

Audycja nr. 235, temat: „Cud w czasie drogi do Damaszku” 22 Maj 2021

Audycja religijna „Wczoraj, dziś i na wieki”, serdecznie wita miłych słuchaczy. Ireneusz Kończak i Tadeusz Żurek przygotowali na dzisiejszy wieczór biblijne wydarzenie nawrócenia Saula z Tarsu, czyli Ap. Św. Pawła. Ten nadzwyczajny cud Pana Jezusa będzie kontynuacją naszej tematyki odnośnie cudotwórczej mocy Pana Jezusa. – Dziewiąty rozdział Ks. Dziejów Apostolskich jest początkiem tej niezwyklej historii, która zmieniła życie prześladowcy pierwotnego Kościoła Bożego w gorliwego apostoła i naśladowcę Jezusa Chrystusa. – Saul z Tarsu „dyszał” groźbami i morderstwem przeciwko uczniom Pańskim, po niedawnym ukamienowaniu św. Szczepana, którego był świadkiem. - „*W owym czasie rozpoczęło się wielkie prześladowanie zboru w Jerozolimie i wszyscy, z wyjątkiem apostołów, rozproszyli się po okręgach wiejskich Judei i Samarii. Szczepana zaś pogrzebali bogobojni mężowie i opłakiwali go wielce. A Saul tępił zbor; wchodził do domów, wywlekał mężczyzn i niewiasty i wtrącał do więzienia*”. Dz. Ap. 8:1-3.

„I przyszedł Saul do arcykapłana, prosząc go o listy do synagog w Damaszku, aby mógł, gdy znajdzie zwolenników drogi Pańskiej zarówno mężczyzn jak i kobiety uwięzić ich i przyprowadzić do Jerozolimy” Dz. Ap 9:1. Listy takie, aby były pełnomocne, musiały posiadać sankcje albo zatwierdzenie Sanhedrynu, którego część stanowili również wyżsi kapłani. Były to dokumenty upoważniające do aresztowania wszystkich, którzy uważali, że Jezus jest Mesjaszem. Saul mówi dalej, że gdy otrzymał „pełnomocnictwo od arcykapłanów, wtrącił do więzienia wielu świętych, kiedy zaś skazywano ich na śmierć, ja (mówi Saul) głosowałem za tym, dręcząc ich częstokroć we wszystkich synagogach, zmuszałem ich do bluźnierstwa i szalejąc nad miarę, prześladowałem ich nawet w innych miastach. - W tych okolicznościach, jadąc do Damaszku z pełnomocnictwem i poleceniem arcykapłanów, ujrzałem, w południe w czasie drogi światłość z nieba, jaśniejszą nad blask słoneczny, która olśniła mnie i tych, którzy jechali ze mną”. Dz. Ap. 9:1-9 Oraz 22: 6-16 i 26:12-18.

*A gdy wszyscy upadliśmy na ziemię, usłyszałem głos do mnie mówiący w języku hebrajskim: Saulu, Saulu, czemu mnie prześladujesz? Trudno ci przeciw ościeniowi wierząć. A ja rzekłem; **Kto jesteś, Panie? A Pan rzekł: Ja jestem Jezus, którego ty prześladujesz**”. I dalej mówił Jezus do Saula; „*ale powstań i stań na nogach swoich, albowiem po to ci się ukazałem, aby cię ustanowić sługą i świadkiem tych rzeczy, w których mnie widziałeś, jak również tych, w których ci się pokażę. Wybawię cię od ludu tego i od pogan, do których cię posyłam, aby otworzyć ich oczy, odwrócić od ciemności do światłości i od władzy szatana do Boga*”. Dz. Ap. 26:10-18. – Grupa Faryzeuszy, która jechała wraz z Saulem do Damaszku, miasta istniejącego już od czasów Abrahama, nagle upadła na ziemię, bo światłość z nieba tak ich oślepiła, jak błyskawica. Ale główne jej napięcie skierowane było na Saula. Światłość ta musiała być bardzo mocna, skoro cała ta grupa upadła na ziemię, jak zapisał Łukasz. Była to upalna pora południowa, podczas której na Bliskim Wschodzie podróżni mają zwyczaj odpoczywać.*

I wtedy usłyszeli głos mówiący: „Saulu, Saulu! Przecześnie mnie prześladujesz?”. Ten sposób przemawiania, powtarzanie dwukrotne imienia Saula miało na celu zwrócenie jego baczonej

uwagi na to cudowne wydarzenie. Przypomnijmy sobie, że również tego sposobu przemawiania użył Pan Jezus wobec Marty, siostry Łazarza (Łuk. 10:41), jak również ubolewając nad Jerozolimą. (Mat. 23: 37). – I zapytał Saul; „*Kim jesteś Panie?*” Odpowiedź Mistrza brzmiała: „*Jam jest Jezus Nazareński, którego ty prześladujesz*”. Wtedy Saul drżąc i obawiając się, co dalej nastąpi, zapytuje: „*Panie, co chcesz abym ja uczynił?*”. Pytanie to wskazuje, że Saul natychmiast upokorzył się i usposobił duchowo. Jeszcze trochę wcześniej dążył do pełnienia swojej woli, według polecenia Sanhedrynu, wierząc, że to była Boża wola, bo tak wyuczony był w szkole rabinackiej Gamaliela. Ale teraz, Jezus stanął na jego drodze i kiedy został powalony na ziemię i stracił wzrok, zapytał Jezusa o Jego wolę: „*Panie! Co chcesz abym ja uczynił?*”. Saul był z pewnością zaskoczony i przerażony tym nagłym zdarzeniem. Dz. Ap. 9:6. (PBG)

I Pan Jezus dalej mówi do Saula: „*Powstań i idź do miasta, tam ci powiedzą, co masz czynić*”. **Cud**, który dokonał Jezus na Saulu jadącym z grupą zagorzałych przeciwników nauki Jezusa do Damaszku, rozpoczął zmianę jego myślenia. W ciągu następnych trzech dni, nic nie widział i nie przyjmował pokarmu ani napoju, ale z pewnością dużo myślał o Jezusie i o tym wielkim wydarzeniu, które miało miejsce w drodze do Damaszku. Pan Jezus starannie zaplanował cały ten scenariusz by doprowadzić Saula do właściwego zrozumienia Bożego Planu zbawienia wszystkich ludzi. Naród żydowski pod wodzą Mojżesza został wybrany przez Boga do specjalnego celu, którego jednak on nie potrafił wprowadzić w czyn. - Teraz Syn Boży powołuje jednostki z tego narodu i właśnie Saul z Tarsu jest jedną z nich. Jezus wiedział, że to będzie przemiana z gorliwego Faryzeusza na równie gorliwego apostoła nieobrzezanych. Misja, do której Pan Jezus przeznaczył Saula była bardzo ważną i przyniosła pożądany i chwalebny skutek w jego życiu.

Interwencja Jezusa i uczyniony cud na Saulu jadącym z misją prześladowania Chrześcijan do Damaszku, przyczyniły się do zmiany myślenia i całkowicie pokrzyżowały Saulowi plany. – Od tego czasu Saul odizolował się od swego domu rodzinnego i chętnie porzucił stan faryzejski dla sprawy Chrystusa. - Z kart Pisma Świętego dowiadujemy się, że Saul oprócz obywatelstwa izraelskiego, miał również drugie obywatelstwo; rzymskie, co wskazuje, że musiał pochodzić z zamożnej rodziny, która nabyła kosztowne w tym czasie rzymskie obywatelstwo. Saul posiadał także wysokie wykształcenie w szkole Gamaliela, do której uczęszczali synowie zamożnych Żydów. Jednak po zmianie dotychczasowych warunków swego życia, Saul musiał być samowystarczalnym człowiekiem, a ponieważ również za młodu nauczył się szycia namiotów, więc ten fach dał mu możliwość zarobkową. Dowiadujemy się również z Pisma Świętego, że Saul posługiwał się nie tylko językiem hebrajskim, lecz również rzymskim i greckim, co bardzo pomagało mu w komunikowaniu się z ludźmi nieobrzezanyymi.

Ponieważ Saul miał również rzymskie obywatelstwo, więc zostało mu nadane rzymskie imię (Paulo) Paweł, możliwe, dlatego, że usługa jego, dosięgała obcych narodowości i to właśnie mogło być powodem do posługiwania się tym imieniem. - Po odejściu Judasza, Paweł zajął miejsce apostołskie i dołączył do pozostałych apostołów na drogę za Jezusem. Będąc

człowiekiem głęboko wierzącym i religijnym oraz miłującym Jedyne Boga, pełen zapału i wytrwałości, o świątym umyśle, napisał czternaście listów apostoelskich, w których przedstawia dobre zrozumienie Planu Bożego i tłumaczy wiele zagadnień doktrynalnych, takich jak: Okup za wszystkich, wysokie powołanie, zmartwychwstanie, wtóra obecność naszego Pana i inne bardzo ważne nauki, z których korzysta Chrześcijaństwo. Saul zrozumiał, że to Bóg go powołał do swojej służby. Pan Bóg pozwala ludziom pozostawać w ciemności do chwili, gdy według Jego planu przyjdzie na to słuszny czas. Ap. Paweł był wybranym naczyniem Bożym i został powołany, aby zaniósł Ewangelię do pogan. Akceptacja i gotowość do służby Bożej apostoła pokazana jest w jego pytaniu: „*Panie, co chcesz abym ja uczynił?*”.

Ap. Paweł to jeden z największych bohaterów i filarów chrześcijaństwa oraz sług Chrystusa. W 2 Kor. 11:23-28. Sam napisał: „*Często znajdowałem się w niebezpieczeństwie śmierci. Od Żydów otrzymałem pięć razy po czterdzieści uderzeń bez jednego, trzy razy byłem chłostany, raz ukamienowany, trzy razy rozbił się ze mną okręt, dzień i noc spędziłem w głębinie morskiej. Byłem często w podróży, w niebezpieczeństwach na rzekach, w niebezpieczeństwach od zbójców, w niebezpieczeństwach od rodaków, w niebezpieczeństwach od pogan, w niebezpieczeństwach w mieście, w niebezpieczeństwach na pustyni, w niebezpieczeństwach na morzu, w niebezpieczeństwach między fałszywymi braćmi. W trudzie i znoju, często w niedosypianiu, w głodzie i pragnieniu, często w postach, w zimie i nagości. Pomijając te sprawy zewnętrzne, pozostaje codzienne nachodzenie mnie, troska o wszystkie zbory*”. - Ap. Paweł oddał samego siebie i wszystko, co posiadał, aby pozostać wiernym powierzonym sobie szafarstwu. On zaufał Temu, Któremu uwierzył i takim pozostał do końca swojej ziemskiej misji.

Kiedy Jezus stanął mu na drodze a on stracił wzrok z powodu blasku światłości, która go olśniła, prowadzony za rękę przez tych, którzy z nim byli, przyszedł do Damaszku i tam „*niejaki Ananiasz, mąż żyjący bogobojnie według zakonu i cieszący się dobrym świadectwem u wszystkich mieszkających tam Żydów, przyszedł do mnie i stanąwszy przy mnie, rzekł: **Bracie Saulu, przejrzyj!** -A ja w tej chwili przejrzałem i spojrzałem na niego. A on rzekł: Bóg ojców naszych przeznaczył cię, abys poznał wolę Jego oraz abys oglądał Sprawiedliwego i usłyszał głos z ust jego. Ponieważ będziesz mu świadkiem tego, coś widział i słyszał, wobec wszystkich ludzi. A czemu teraz, zwlekasz? Wstań, daj się ochrzcić i obmyj grzechy swoje, wezwawszy imienia jego. A gdy powróciłem do Jerozolimy i modliłem się w świątyni, zdarzyło się, że popadłem w zachwycenie i ujrzałem go (Jezusa), jak do mnie mówił: Pośpiesz się i wyjdź prędko z Jerozolimy, ponieważ nie przyjmą twego świadectwa o mnie. A on rzekł: Panie, oni sami wiedzą, że to ja więziłem i biłem po synagogach tych, którzy w ciebie wierzyli; a gdy lała się krew Szczepana, świadka twojego, ja sam przy tym byłem i pochwalałem, i strzegłem szat tych, którzy go zabijali*”. Dz. Ap.22:12-21.

Wtedy powiedział Jezus do Saula: Idź, bo ja cię poślę daleko do pogan z ewangeliczną misją. – W tej ciekawej historii zauważamy kilka cudownych wydarzeń: Przede wszystkim Saul uwierzył w Jezusa, jako długo oczekiwanego przez naród izraelski Mesjasza. Następnie,

Ananiasz na polecenie Jezusa przywraca wzrok Saulowi i nazywa go „bratem”. I Saul staje się naśladowcą Nazarejczyka a On, Boży Syn, daje mu zrozumieć Bożą wolę i umożliwia poznanie prawdziwego Chrystusa. Jezus mówi mu: **Nie zwlekaj! Wstań, daj się ochrzcić i obmyj grzechy swoje, wezwawszy mego imienia.** – Drodzy przyjaciele Słowa Bożego, dziękujemy za waszą uwagę i wierzymy, że słuchając naszych audycji radiowych przypominacie sobie te znane wam zapisy Pisma Świętego, które Pan Bóg przez pisarzy Starego i Nowego Testamentu przekazał dla wszystkich, którzy chcą Go naśladować ochotnym sercem. Serdecznie zapraszamy wszystkich słuchaczy ponownie, w czwartą sobotę czerwca. Dobranoc.